

Sygn. akt III Ca 80/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2019r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Białka

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś (sprawozdawca)

Sędzia SO Paweł Poręba

Protokolant: st. prot. sąd. Ewelina Konieczny

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2019r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko (...) Spółdzielni (...) w N.

przy uczestnictwie interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 11 października 2018r., sygn. akt I C 2029/14

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...) T. K. K. – B.

Sygn. akt III Ca 80/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 11 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu zasądził od strony pozwanej (...) Spółdzielni (...) w N. na rzecz powódki M. D. kwotę 28.000 zł z odsetkami ustawowymi od 11 września 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II), oddalił żądanie ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki zdarzenia z 26 stycznia 2013 r. (pkt III), opłatą od pozwu ponad kwotę 300 zł od uiszczenia której powódka została zwolniona oraz wydatkami powstałymi na skutek skierowania sprawy do mediacji obciążył Skarb Państwa (pkt IV), pozostałymi wydatkami poniesionymi ze środków Skarbu Państwa obciążył strony po połowie

z uwzględnieniem uiszczonych przez strony zaliczek oraz zwolnienia powódki od ponoszenia wydatków w 2/3 części przy czym pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt V), pozostałe koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł (pkt VI).

Sąd Rejonowy ustalił, że 26 stycznia 2013 r. powódka M. D. przechodząc chodnikiem przy ul. (...) w N., na wysokości sklepu nr (...) (...) z uwagi na oblodzone podłoże poślizgnęła się i upadła. Chodnik w miejscu zdarzenia był wcześniej odśnieżony przez pracowników sklepu, ale z racji upływu kilku godzin od zamknięcia sklepu znajdował się tam lód, przykryty świeżym opadem śniegu.

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona karetką Pogotowia (...) do Szpitala (...) w N. z rozpoznaniem złamania przekrętarzowego kości udowej lewej. Zastosowano leczenie operacyjne – nastawienie i ustabilizowanie złamania płytą DHS. Następnie powódka kontynuowała leczenie w poradni urazowo – ortopedycznej oraz chirurgicznej. Była zmuszona zakupić laskę inwalidzką, korzystała z leków przeciwbólowych i przeciwzkrzepowych. Zamieszkała z siostrą, która się nią opiekowała, pomagając w czynnościach samoobsługowych. Do chwili obecnej powódka odczuwa ból okresowy nogi, ma problemy ze spaniem.

Na skutek zdarzenia powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w postaci miernego ograniczenia funkcji stawu biodrowego lewego w wysokości 10 % - zgodnie z pkt 145a tabeli z Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18 grudnia 2002 r. Rokowania na przyszłość w zakresie ortopedii są korzystne, nie stwierdza się skrócenia kończyny dolnej lewej, nie jest konieczne usuwanie zespolenia, widoczna jest blizna pooperacyjna, bez zaciągania i ograniczenia funkcji narządu, ruchomość w stawie biodrowym lewym, wyprost i rotacja ograniczone. Mimo rehabilitacji medycznej wdrożonej we właściwym czasie doszło do nieodwracalnych następstw obserwowanych do chwili obecnej stanowiących o uszczerbku na zdrowiu.

Powódka jest osobą upośledzoną umysłowo na pograniczu upośledzenia lekkiego i umiarkowanego. Nie jest chora psychicznie. Upośledzenie umysłowe nie ma wpływu na zdolność powódki do postrzegania zagrożeń typowych, jest zdolna do prawidłowej oceny sytuacji, posiada zdolność do spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń i ich przebiegu.

Chodnik, na którym doszło do wypadku pozostaje w utrzymaniu pozwanego. Czynności porządkowe wykonują pracownicy sklepu, a w razie potrzeby również brygada remontowo – budowlana. W okresie kiedy doszło do zdarzenia dodatkowo

(z racji dużych rozmiarów placówki handlowej) pozwany powierzył obowiązki w zakresie odśnieżania terenu pracownicy sklepu nr (...) (...) K. K. (2) na podstawie umowy zlecenia. Pozwany posiada materiały i sprzęt do odśnieżania (łopaty, sól i piasek) – również w grudniu 2012 r. i styczniu 2013 r. zostały zakupione sól drogowa i piasek oraz łopaty. Chodnik przy sklepie w okresie zimowym jest odśnieżany codziennie przed rozpoczęciem pracy sklepu, a następnie w ciągu dnia w razie potrzeby. W soboty chodnik jest porządkowany przed zamknięciem sklepu, tj. przed godziną 16.00, przy czym w okresie zimowym po znacznych opadach śniegu jest on odgarniany przez miejski pług, a pracownicy sklepu dodatkowo porządkują teren w pobliżu wejścia do sklepu i schodów.

W okresie większych opadów był zamawiany dodatkowo sprzęt do odśnieżania z P. - (...). W godzinach zamknięcia sklep jest minimalnie oświetlany.

Powódka działając przez pełnomocnika pismem z 7 czerwca 2013 r. zgłosiła szkodę i wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 2 066,50 zł tytułem odszkodowania (koszty leczenia). W odpowiedzi pozwany wskazał, iż posiada ubezpieczenie w zakresie OC z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej i posiadanego mienia w Towarzystwie (...) potwierdzone polisą nr (...). Wobec powyższego powódka zgłosiła roszczenie z ubezpieczenia OC pozwanego do ubezpieczyciela, który pismem z 10 września 2013 r. odmówił przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 26 stycznia 2013 r. Również ponowna analiza okoliczności sprawy przez ubezpieczyciela doprowadziła do podtrzymania tego stanowiska w piśmie z 20 grudnia 2013 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy uznał, że powództwo, którym powódka dochodziła zapłaty zadośćuczynienia jest częściowo uzasadnione, a pozwany jako właściciel nieruchomości, na której znajduje się sklep (...) (...) oraz chodnik biegnący wzdłuż tego sklepu, jest zobowiązany do naprawienia szkody.

Powołał się sąd na treść art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 września 1996 r.

o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i wskazał, że obowiązek utrzymania czystości i porządku przez usuwanie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń

z chodników położonych wzdłuż nieruchomości mają właściciele nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Zdaniem Sądu Rejonowego z powołanego przepisu wynika, iż obowiązek utrzymania porządku i czystości na chodniku przy ul. (...) należy do pozwanego. Bezspornym przy tym jest, iż do przedmiotowego zdarzenia doszło na ww. chodniku, który w chwili zdarzenia pokryty był warstwą lodu i świeżego opadu śniegu. W wyniku tego powódka przewróciła się i upadła, doznając urazu nogi.

Kierując się przesłankami z art. 445 k.c. Sąd Rejonowy stwierdził, że kwota 28.000 zł stanowi zadośćuczynienie adekwatne do krzywdy powódki - uwzględnia stopień uszczerbku na zdrowiu, towarzyszące jej dolegliwości bólowe, ograniczenia ruchomości związane z bólem kończyny dolnej i towarzyszący temu dyskomfort. Sąd uwzględnił również czas trwania dolegliwości bólowych, leczenia i rehabilitacji,

a także konieczność korzystania z pomocy innych osób. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał także na uwadze, że jest ono sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne oraz cierpienia psychiczne. Odnośnie dochodzonych odsetek od sumy zadośćuczynienia, sąd zasądził je zgodnie z żądaniem pozwu, mając na uwadze datę odmowy przez ubezpieczyciela spełnienia świadczenia.

Orzekając o kosztach wskazał Sąd, że powódka była zwolniona od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej ponad kwotę 300 zł, dlatego też opłatą od pozwu ponad tę kwotę oraz wydatkami postępowania powstałymi na skutek skierowania sprawy do mediacji sąd obciążył Skarb Państwa. Orzeczenie o kosztach w pozostałym zakresie uzasadnia treść art. 100 k.p.c. Z uwagi na wynik postępowania sąd obciążył pozostałymi wydatkami strony po połowie z uwzględnieniem uiszczonych w toku postępowania zaliczek oraz zwolnienia powódki od ponoszenia wydatków w 2/3 części (szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu), zaś pozostałe koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Wyrok ten w zakresie pkt I, V i VI zaskarżyła apelacją pozwana zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logiki

i doświadczenia życiowego, a także przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny

i w efekcie ustalenie, że pozwana ponosi pełną odpowiedzialność za zdarzenie skutkujące szkodą, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że pozwana dołożyła wszelkich starań w zakresie utrzymania w należytym stanie należącej do niej nieruchomości poprzez jej systematyczne odśnieżanie i zapobieganie oblodzeniu a samo zdarzenie nastąpiło poza wyznaczonym do ruchu pieszego chodnikiem w miejscu, w którym powódka nie powinna była przechodzić z uwagi na porę dnia, warunki atmosferyczne i oświetleniowe, co winno stanowić podstawę do przyjęcia, iż samo zdarzenie stanowiło nieszczęśliwy wypadek bez odpowiedzialności po stronie pozwanej,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i w efekcie ustalenie, że pozwana ponosi pełną odpowiedzialność za zdarzenia skutkujące szkodą, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, iż w dniu zdarzenia miały miejsce nagle i gwałtowne opady śniegu oraz spadek temperatury, które to czynniki uniemożliwiły pozwanej natychmiastowe

zabezpieczenie całego rozległego terenu należącej do niej prywatnej nieruchomości nie mającej jednocześnie charakteru drogi czy też chodnika,

3. art. 316 § k.p.c. oraz art. 328 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka wykazała okoliczności pozwalające na częściowe uznanie powództwa w oparciu o przedłożone przez nią dokumenty i zeznania świadków mimo zaistnienia w sprawie istotnych okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa w całości, które sąd zdaje się bezpodstawnie marginalizować wskutek wybiórczej i jednostronnej analizy materiału dowodowego przeprowadzonej bezkrytycznie tylko na rzecz powódki skutkujące jednocześnie wybiórczym uzasadnieniem wyroku nie zawierającym pełnej analizy i odniesienia się sądu do ujawnionych w sprawie dowodów a w szczególności wykazania przez pozwaną wywiązywania się z nałożonych na nią ustawowo obowiązków utrzymania czystości i porządku na należącej do niej nieruchomości oraz nieuwzględnienia przez sąd faktu przyczynienia się powódki do zaistniałego zdarzenia poprzez nieostrożne zachowanie sprzeczne z regułami postępowania wynikającymi z doświadczenia życiowego polegające na nieskorzystaniu przez powódkę z wyznaczonego w danym miejscu chodnika przeznaczonego do ruchu pieszych i poruszenia się nią skrótem biegnącym przez prywatną nieruchomość należącą do pozwanej niestanowiącą chodnika w rozumieniu ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 415 k.c. wskutek jego błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania poprzez przypisanie pozwanej winy pomimo braku przesłanek wskazujących na jakąkolwiek postać winy po jej stronie,

2. art. 444 k.c. prowadzące do błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie i uznanie, że pozwana odpowiada za powstanie szkody i jest zobowiązana do jej naprawienia, podczas gdy prawidłowa subsumpcja ustalonego stanu faktycznego oraz ogólnie przyjęta interpretacja naruszonego artykułu daje podstawę do stwierdzenia, iż pozwana nie naruszyła swym zachowaniem zasad obligujących ją do należytego utrzymania nieruchomości dochowując w tym zakresie swych obowiązków, a co za tym idzie nie ma podstaw do obciążenia jej kosztami związanymi z naprawieniem powstałej szkody,

3. art. 445 k.c. prowadzące do błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie i uznanie, że pozwana odpowiada za powstanie szkody i jest zobowiązana do wypłaty zadośćuczynienia, a zasądzona kwota 28.000 zł koresponduje z ustaloną w ramach niniejszego postępowania krzywdą i cierpieniem jakich doznała powódka, podczas gdy w ocenie pozwanej nie ponosi ona odpowiedzialności obligującej ją do wypłaty tej kwoty, która jej zdaniem jest kwota zawyżoną, a tym samym nie stanowi realnego i proporcjonalnego zadośćuczynienia.

4. art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach poprzez jego niewłaściwe zastosowanie jako podstawy odpowiedzialności pozwanej i przyjęcie, iż miejsce w którym nastąpiło zdarzenie stanowiło chodnik położony wzdłuż nieruchomości pozwanej, w sytuacji gdy za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości a wskazane przez powódkę miejsce jej upadku zlokalizowane było w głębi prywatnej nieruchomości należącej do pozwanej w związku z czym podlegało obowiązkowi wynikającemu z przytoczonej ustawy odnośnie właściwego utrzymania go w warunkach zimowych.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, obciążanie strony powodowej pozostałymi wydatkami poniesionymi ze środków Skarbu Państwa, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w I

instancji według norm przepisanych. Ponadto domagała się zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Interwenient uboczny (...)(...) wniósł

o uwzględnienie apelacji pozwanej w całości, a także zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie w całości, a także zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem zarzuty w niej zawarte są bezzasadne.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że w sprawie nie stwierdzono uchybień, skutkujących nieważnością postępowania a które sąd drugiej instancji bierze pod uwagę z urzędu - art. 378 § 1 k.p.c.

Dalej należy przypomnieć, że stosownie do treści art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej jego oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., sygn. akt II CKN 704/97, opubl. OSNC 1998/12/214, Wokanda 1998/7/8, Biul. SN 1998/9/15). Sąd odwoławczy nie ogranicza się jedynie do kontroli sądu pierwszej instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji i drugiej instancji, władny jest ocenić je samoistnie.

Sąd Rejonowy co do zasady prawidłowo ocenił dowody zebrane w sprawie

i ustalił stan faktyczny. Ustalenia te Sąd Okręgowy akceptuje i przyjmuje za swoje. Jedyne zastrzeżenie Sądu Okręgowego dotyczy pominięcia w ustaleniach faktycznych przez sąd pierwszej instancji istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności, że budynek będący własnością pozwanej w dacie wypadku powódki nie był wyposażony w odpowiednią instalację umożliwiającą odprowadzenie wód opadowych do sieci kanalizacji deszczowej lub ogólnospławnej i woda z daszków skapywała na teren wokół budynku, powodując oblodzenia (por. zdjęcia w aktach sprawy obrazujące stan z 2013 r. i stan obecny). Jak wynika z zeznań świadka, który udzielał pomocy powódce i wzywał karetkę, w miejscu upadku powódki było takie właśnie oblodzenie. Poza tym ustalając, że pozwany powierzył obowiązki w zakresie odśnieżania terenu pracownicy sklepu (...) (...) K. K. (2) na podstawie umowy zlecenia, Sąd Rejonowy pominął przyznaną przez Spółdzielnię okoliczność, że 26 stycznia 2013 r. K. K. (3) miała dzień wolny od pracy (por. pismo k. 176 i dokumentację k. 184).

Odnosząc się do zarzutów apelacji zgodzić się należy z apelującym, że uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego nie odpowiada w pełni obowiązującym standardom, niemniej jednak dostrzegalne braki uzasadnienia nie są tego rodzaju by uniemożliwiały kontrolę instancyjną. Należy też przypomnieć, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. nie ma z reguły bezpośredniego wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00 OSNP 2003, Nr 15, poz. 352).

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do zarzucenia Sądowi Rejonowemu przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów. Sąd ten oceniając dowody przeprowadził logiczną argumentację, zaś apelująca w żadnym zakresie nie wykazała luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu.

Należy przypomnieć, że ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji są konsekwencją dokonanej przez ten sąd oceny dowodów, która nie należy do stron, ale do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie

o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Natomiast kontrola instancyjna oceny dowodów sprowadza się do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów, pominięcia pewnych dowodów), lub logicznej (błędów rozumowania i wnioskowania), bądź czy nie jest sprzeczna

z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Aby zatem podnosić skutecznie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący musiałby wykazać, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom oceny dowodów wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c., to znaczy wskazać realne przyczyny, dla których ocena Sądu nie spełnia wymogów tego przepisu. Apelacja pozwanej (...) w N. wymogu tego nie spełnia i w przeważającej części stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy. Apelująca kwestionując prawidłowość dokonanej oceny, a co za tym idzie prawidłowość ustalonego w oparciu o tę ocenę stanu faktycznego, ograniczyła się do wskazania kilku dowodów, które zdaniem apelującej potwierdzają lansowaną przez nią wersję zdarzeń, celowo pomijając pozostałe dowody zgromadzone w aktach sprawy, których treść potwierdza zasadność ustalenia, że do wypadku powódki doszło z powodu śliskości podłoża na terenie należącym do strony pozwanej. Przedmiotowe ustalenie wynika wprost z zeznań powódki oraz dodatkowo z zeznań świadków: Z. D. i G. S.. Szczególnie istotne są zeznania drugiego ze świadków, który udzielał pierwszej pomocy powódce i widział miejsce upadku. Świadek ten zarówno w postępowaniu likwidacyjnym jak i składając zeznania w sądzie podawał, że powódka upadła w miejscu, w którym była plama lodu powstałego z wody skapującej z budynku. Aktualnie na budynku pozwanej jest rynna odprowadzająca deszczówkę z daszku znajdującego się nad miejscem upadku powódki do kanalizacji deszczowej, ale jak wynika ze zdjęć zalegających w aktach takiej rynny nie było w 2013 r. i w konsekwencji zeznania świadka S. w pełni zasługują na wiarę. Żaden z pracowników strony pozwanej nie był świadkiem upadku powódki i w konsekwencji nie może stwierdzić stanu nawierzchni terenu przy budynku w dniu zdarzenia. Znamiennym jest, że K. K. (3), która była odpowiedzialna za utrzymanie terenu wokół budynku, feralnego dnia miał wolne. Jest wysoce prawdopodobne, że z powodu jej nieobecności doszło do zaniedbań w zakresie posypania piaskiem terenu wokół sklepu. Poza tym nawet gdyby do takich zaniedbań nie doszło, to skapywanie wody z daszku w ciągu dnia na utwardzony teren posesji stanowi zagrożenie dla pieszych w godzinach wieczornych, kiedy spada temperatura i dochodzi do zamarzania wody zalegającej na bruku.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma racji apelująca gdy zarzuca, że zdarzenie skutkujące powstaniem szkody nastąpiło poza wyznaczonym do ruchu pieszego chodnikiem, w miejscu, w którym powódka nie powinna przechodzić, co winno zostać potraktowane w kategoriach nieszczęśliwego wypadku. Bezspornym jest, że powódka doznała upadku na nieruchomości należącej do pozwanej. Podczas oględzin z udziałem sądu i biegłego geodety A. W., powódka oraz naoczny świadek zdarzenia G. S. wskazali miejsce upadku (k. 354/2 - 355). Wskazania te nie były identyczne, ale zbliżone. Według identyfikacji biegłego geodety, oba wskazane miejsca stanowiły część nieruchomości strony pozwanej. Analiza zdjęć miejsca zdarzenia zalegających w aktach prowadzi do wniosku, że miejsce upadku powódki to teren ogólnodostępny i znajdujący się przed budynkiem strony pozwanej i stanowiący część traktu pieszego pomiędzy budynkiem pozwanej a barierką oddzielającą chodnik od ulicy. W tych okolicznościach jako nieprawdziwe należy ocenić zarzuty, że powódka szła jakimś skrótem, w miejscu, w którym nie powinna przechodzić. W tym miejscu trzeba podkreślić, że w warunkach miejskich utwardzony teren pomiędzy sklepami a ulicą jest powszechnie dostępny. Na utwardzonym gruncie nie ma wyznaczonej linii granicznej, która mogłaby informować pieszego, czy porusza się po terenie publicznym czy prywatnej posesji. Dodatkowo, charakter nieruchomości pozwanej i sposób jego zagospodarowania jest taki, że udostępniła ona swoją nieruchomość do korzystania przez nieograniczoną liczbę osób, co niewątpliwie leży w jej interesie z uwagi na prowadzoną działalność gospodarczą. Oczywistym przy tym jest, że nawet w czasie gdy sklep jest zamknięty osoby postronne mogą tamtędy przechodzić, np. by obejrzeć wystawę sklepową czy sprawdzić godziny otwarcia sklepu. Z tych wszystkich względów, ta części apelacji, w której sugeruje się, że powódka nie powinna przechodzić po miejscu zdarzenia nie zasługuje na uwzględnienie.

Jako gołosłowny oceniono też zarzut dotyczący nagłej zmiany warunków atmosferycznych, jakie panowały w momencie wystąpienia zdarzenia. W sprawie w żaden sposób nie wykazano, że w dniu wypadku powódki niespodziewanie obniżyła się temperatura i nastąpiły gwałtowne opady śniegu, co uniemożliwiło pozwanej podjęcia natychmiastowych aktów staranności w celu utrzymania

w czystości i porządku chodnika. W sprawie wykazano natomiast, że powódka upadła w miejscu, gdzie była zmarznięta woda, przyprószone śniegiem. Okoliczność ta jest istotna, bowiem również stanowi podstawę odpowiedzialności deliktowej pozwanej za zaistniałe zdarzenie z udziałem powódki. Tymczasem, opisywany fakt został całkowicie pominięty przez Sąd Rejonowy

W tym miejscu wskazać należy, że rację ma apelująca gdy podnosi, że nie ponosi odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Przywołany przepis nie ma zastosowania w omawianej sprawie. Nakłada on bowiem na właścicieli nieruchomości obowiązek utrzymania czystości i porządku chodników znajdujących się poza obrębem nieruchomości prywatnej, jedynie z nimi graniczących. Innymi słowy jest to przepis szczególny, który nakłada na właścicieli posesji prywatnych obowiązek aktów staranności na cudzej, publicznej nieruchomości. Tymczasem w omawianej sprawie niespornym jest, że powódka wyróciła się na terenie będącym własnością pozwanej. Teren ten jakkolwiek prywatny, w sensie użytkowym stanowi ogólnodostępny chodnik, zatem właściciel nieruchomości (pозwana) ma obowiązek dbać o czystość i porządek swojej nieruchomości w taki sposób aby nie zagrażała innym.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w treści art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Do powstania odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. wystarczające jest przypisanie winy w najlżejszej nawet postaci (culpa levissima). Niewątpliwie utrzymanie porządku i zapewnienie bezpieczeństwa na własnej nieruchomości obciąża właściciela. Od właściciela nieruchomości należy oczekiwać szczególnej staranności w wykonywaniu nałożonych na niego obowiązków, w tym o dbałość nawierzchni chodnika, w taki sposób, aby użytkownik – pieszy mógł poruszać się w sposób bezpieczny i nie zagrażający jego zdrowiu i życiu. Jeśli na terenie prywatnym znajdują się miejsca niebezpieczne, to właściciel winien je odpowiednio zabezpieczyć, aby osoby postronne nie doznały szkody (np. poprzez ogrodzenie miejsca niebezpiecznego, wyznaczenie miejsca do przejścia lub miejsca wyłączzonego z ruchu, umieszczenie odpowiednich tablic ostrzegawczych).

Dalej podkreślić trzeba, że art. 5 ust. 1 pkt 3b ustawy

o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakłada na właściciela nieruchomości obowiązek pozbywania się zebranych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych oraz nieczystości ciekłych w sposób zgodny z przepisami ustawy

i przepisami odrębnymi. Te przepisy odrębne to m.in rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U.2019.1065 t.j.). Zgodnie z § 28 ww. rozporządzenia działka budowlana, na której sytuowane są budynki, powinna być wyposażona w kanalizację umożliwiającą odprowadzenie wód opadowych do sieci kanalizacji deszczowej lub ogólnospławnej (ust. 1). W przypadku budynków niskich lub budynków, dla których nie ma możliwości przyłączenia do sieci kanalizacji deszczowej lub ogólnospławnej, dopuszcza się odprowadzenie wód opadowych na własny teren nieutwardzony, do dołów chłonnych lub do zbiorników retencyjnych (ust. 2). Dalsze przepisy ww. rozporządzenia, a dokładnie § 122 i następane precyzują w jaki sposób należy odprowadzać wody opadowe.

W omawianej sprawie wykazano, iż w dacie zdarzenia daszek znajdujący się nad miejscem upadku powódki nie był wyposażony w rynnę, która odprowadzałaby wody opadowe do sieci kanalizacji deszczowej lub ogólnospławnej. To z kolei czyni wiarygodnym twierdzenia świadka G. S., skąd pochodziło zalodzone miejsce na chodniku. Taki stan faktyczny, tj. że woda z daszku skapuje na chodnik

i zamarza – w świetle powołanych wyżej przepisów – nie jest prawidłowy. Zaniechania w tym zakresie obciążają właściciela nieruchomości – pozwaną.

Z przytoczonych wyżej przepisów wynika, że w sytuacji, kiedy brak jest możliwości przyłączenia do sieci kanalizacji deszczowej lub ogólnospławnej to dopuszcza się odprowadzanie wody na własny teren nieutwardzony, do dołów chłonnych lub do zbiorników retencyjnych. Narusza przepisy prawa odprowadzanie wody na własny teren utwardzony, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Niewątpliwie taki sposób odprowadzania wody opadowej zagraża bezpieczeństwu pieszych w warunkach zimowych. Woda skapująca na betonowy chodnik nie ma gdzie wsiąknąć i zalega tworząc kałuże, które zamarzają przy spadku temperatury poniżej zera. Nie ma zatem racji

apelująca twierdząc, że po jej stronie nie doszło do żadnych zaniedbań i że wykazała się ona należytą starannością w wykonywaniu swych obowiązków.

Podsumowując należy stwierdzić, że wykazane zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej, tj. szkoda (uszczerbek na zdrowiu powódki – okoliczność niesporna), bezprawny i zawiniony czyn, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy (niezapewnienie przez pozwaną porządku i bezpieczeństwa na własnej nieruchomości, co spowodowało poślizgnięcie się i upadek powódki) oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą a czynem niedozwolonym.

Nie jest też zasadny zarzut naruszenia art. 445 k.c. Wskazać należy, że o wysokości należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznanymi cierpieniami w sferze fizycznej i psychicznej. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie powinno przy tym spełniać funkcję kompensacyjną, zaś opisana wyżej swoboda Sądu pierwszej instancji w kształtowaniu zadośćuczynienia powoduje, że jego wysokość może być zmieniona przez sąd odwoławczy tylko wtedy jest rażąco wygórowane lub zaniżone.

Przenosząc powyższe na realia rozpatrywanej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie nie jest rażąco wygórowane. Uwzględnione przez Sąd pierwszej instancji okoliczności takie jak: rozmiar doznanych przez powódkę obrażeń, przebieg leczenia chirurgiczno – ortopedycznego – konieczność zastosowania leczenia operacyjnego, trwały uszczerbek na zdrowiu, ból, stres i dyskomfort z tym związany powodują, że przyznana kwota 28.000 zł odpowiada wielkości doznanej przez poszkodowanego krzywdy i spełnia funkcję kompensacyjną. Jednocześnie zauważyć należy, że sama apelująca nie wskazuje, jakie okoliczności powinny przemawiać za obniżeniem (miarkowaniem) przyznanego powódce zadośćuczynienia.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. Pozwana w całości przegrała apelację. Tym samym istniały podstawy do zasądzenia od niej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 1.800 zł, stanowiącej wynagrodzenie jej pełnomocnika ustalonego w oparciu § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800).

(...) T. K. K. – B.

ref. SSR R. H.